



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(2281)

Wspólne posiedzenie
Komisji Gospodarki Narodowej (333.)
oraz Komisji Spraw
Unii Europejskiej (149.)
w dniu 15 czerwca 2011 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Średnio- i długookresowe kierunki rozwoju Jednolitego Rynku w UE w kontekście strategii Europa 2020 i dwunastu projektów komisarza Michela Barniera.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 32)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Edmund Wittbrodt)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Proszę państwa, rozpoczynamy posiedzenie połączonych Komisji Spraw Unii Europejskiej i Komisji Gospodarki Narodowej.

Witam wszystkich obecnych na dzisiejszym posiedzeniu w imieniu własnym i pana przewodniczącego Jana Wyrowińskiego. Szczególnie serdecznie chciałbym powitać naszych gości, pana ministra Marcina Korolca z Ministerstwa Gospodarki, pana Piotra Gołębiowskiego, który jest głównym specjalistą w Departamencie Spraw Europejskich, panią Małgorzatę Budzyńską, głównego specjalistę w Departamencie Polityki Ekonomicznej w MSZ, oraz pana Jacka Protasiewicza, posła do Parlamentu Europejskiego.

Dzisiejsze posiedzenie obejmuje tylko jeden punkt: średnio- i długookresowe kierunki rozwoju Jednolitego Rynku UE w kontekście strategii Europa 2020 i dwunastu projektów komisarza Michela Barniera.

I w tym miejscu chciałbym poprosić pana ministra Marcina Korolca o krótkie przedstawienie projektu, a potem odbędzie się dyskusja w tej sprawie.

Czy możemy w ten sposób procedować? Tak? Nie słyszę sprzeciwu.

Panie Ministrze, oddaję panu głos.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki
Marcin Korolec:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

W 2010 r. zostały przedstawione trzy różne dokumenty, które w mojej ocenie należy czytać razem. W marcu 2010 r. została przyjęta w Radzie Europejskiej tak zwana strategia Europa 2020. Następnie, w maju, został przedstawiony przez byłego komisarza do spraw konkurencji i byłego komisarza do spraw rynku wewnętrznego, pana profesora Mario Montiego, raport pod tytułem „Jednolity rynek w służbie gospodarki i społeczeństwa Europy”. W październiku 2010 r. został przedstawiony pierwszy projekt Aktu o Jednolitym Rynku komisarza Barniera. Na podstawie tego projektu dokumentu były przeprowadzone konsultacje i w kwietniu tego roku dokument komisarza Barniera został ostatecznie przyjęty.

Te trzy dokumenty należy czytać razem, dlatego że pierwszy dokument, strategiczny, mówiący o kierunkach rozwoju gospodarki europejskiej w perspektywie roku dwudziestego tego wieku, wyznacza generalne kierunki. Na tej podstawie profesor Monti przygotował osiemdziesiąt pięć propozycji różnych działań, które zostały zawę-

zone do pięćdziesięciu przez pana komisarza Barniera w pierwotnej wersji Aktu o Jednolitym Rynku. Ostatecznie, po konsultacjach społecznych, prowadzonych na forum Komisji z udziałem i państw członkowskich, i partnerów społecznych, zostało wybranych dwanaście priorytetowych dźwigni, które mają poruszyć gospodarkę europejską, ale również tworzyć jednolity rynek.

Chciałbym skomentować szereg z tych szczegółowych propozycji zawartych w Akcie o Jednolitym Rynku. Większość tych propozycji rząd polski ocenia pozytywnie lub bardzo pozytywnie, na przykład projekt mówiący o potrzebie modernizacji przepisów dotyczących uznawania kwalifikacji zawodowych – modernizacji w sensie ujednolicenia przepisów dotyczących uznawania kwalifikacji zawodowych. Mimo wprowadzenia dyrektywy usługowej cały szereg obszarów świadczenia usług jest dzisiaj wyłączony właśnie ze względu na różne reżimy krajowe związane z kwalifikacjami zawodowymi, na przykład, kwalifikacjami rzemieślniczymi.

Komisarz Barnier zwraca również uwagę na jeden ze swoich priorytetów dotyczących legislacji związanej z ochroną praw własności intelektualnej. Na ostatnim naszym spotkaniu mówiliśmy o projekcie patentu jednolitego. To jest jeden ze szczególnych projektów w ramach tego dużego dokumentu, Aktu o Jednolitym Rynku.

Komisarz wskazuje także na potrzebę dalszego rozszerzania zasad normalizacji sektora usług. Chciałbym przypomnieć, że w tym roku, prawdopodobnie w grudniu, Komisja przedstawi pierwszy raport z implementacji dyrektywy usługowej, w którym to raporcie nie tylko wskaże, jakie państwa i w jaki sposób – dobry czy zły – implementowały tę dyrektywę, ale również przedstawi wnioski na przyszłość, jeśli chodzi o jednolity rynek usług.

Akt o Jednolitym Rynku wskazuje ponadto na potrzebę wzmocnienia infrastruktury transportowej, infrastruktury energetycznej, mówi się również o potrzebie budowy infrastruktury cyfrowej i rozwoju rynku cyfrowego. Z wyliczeń Komisji Europejskiej wynika, że potencjał wzrostu gospodarczego związany ze stworzeniem czy udoskonaleniem jednolitego rynku cyfrowego w ramach Unii Europejskiej to w perspektywie roku 2020 4% PKB Unii Europejskiej, a to jest naprawdę duży potencjał wzrostu. Chodzi o to, żeby budować zaufanie w stosunku do transakcji internetowych.

Mówi się też o potrzebie rewizji dyrektywy związanej z regułami rachunkowości. Wskazuje się na potrzebę modernizacji ram prawnych odnoszących się do zamówień publicznych.

Jeśli chodzi o propozycje, które oceniamy negatywnie, jest to, przede wszystkim, propozycja dotycząca wprowadzenia podatku związanego z energią, uzależnionego od intensywności emisji CO₂. Mówi się też o potrzebie nowelizacji dyrektywy dotyczącej delegowania pracowników oraz o potrzebie stworzenia lepszych ram prawnych, jeśli chodzi o finansowanie zwłaszcza małych i średnich przedsiębiorstw.

To są te główne elementy zawarte w ostatecznej wersji Aktu o Jednolitym Rynku komisarza Barniera. Chcę przypomnieć, że jednolity rynek jest jednym z priorytetowych kierunków polskiej prezydencji. Dziękuję, Panie Przewodniczący. Spróbuję odpowiedzieć na pytania.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze, za to wprowadzenie.

Proszę państwa, otwieram dyskusję.

Pan senator Janusz Rachoń, bardzo proszę, a potem poseł Protasiewicz.

Senator Janusz Rachoń:

Panie Ministrze, czy mógłby pan powiedzieć jeszcze dwa słowa na temat zamówień publicznych? Pan się prześlizgnął, że tak powiem, nad tym zagadnieniem, a to jest rzecz, która z naszego punktu widzenia jest dzisiaj bardzo istotna, paląca, dyskusyjna.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Pan poseł Jacek Protasiewicz.

**Posel do Parlamentu Europejskiego
Jacek Protasiewicz:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, ja chciałbym dopytać o kwestie dotyczące przede wszystkim dyrektywy w sprawie pracowników delegowanych. W zeszłej kadencji odbywały się szerokie debaty w tej sprawie w Parlamencie Europejskim. I chciałbym wiedzieć, czy stoimy w gruncie rzeczy przed ryzykiem, że zostaną w tych zmianach narzucone reguły, na których zależy państwowo o bardziej socjalnych systemach społecznych, czyli że polski przedsiębiorca, który będzie delegował do wykonywania usługi na terenie innego państwa swoich własnych pracowników, będzie musiał się stosować w każdym aspekcie finansowo-prawnym i społecznym do wymogów panujących w tym kraju, czy nadal to będą wymogi kraju pochodzenia, Polski?

I na koniec kwestia dotycząca podatków, a to jest najbardziej kontrowersyjna sprawa. Czy macie państwo – mam na myśli rząd – analizy dotyczące skutków dla polskiego systemu podatkowego ewentualnego wprowadzenia jednolitej podstawy opodatkowania dla osób prawnych? Są takie sygnały, że gdyby zostały wprowadzone rozwiązania europejskie, byłyby one bardziej korzystne niż te, które obowiązują obecnie w Polsce. Na ile jest to prawda? I co oznacza ten pomysł ze zmianą systemu podatku VAT, o którym jest mowa na stronie 18 tego dokumentu? Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, jeszcze ja mam pytanie dotyczące handlu na rynku elektronicznym. Jednym z priorytetów tutaj wymienionych... Moje pytanie dotyczy tego, jak my stoimy, jeśli chodzi na przykład o podpis elektroniczny. Ja pamiętam, że jeszcze prezydent Kwaśniewski składał...

(Senator Janusz Rachoń: Odpalił.)

...odpalił taki podpis, że tak powiem. Jak to w tej sytuacji wygląda?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Może się wypaliło, ale... Kiedy coś takiego zacznie funkcjonować u nas, żebyśmy mogli pokazać, że działamy?

Czy są jeszcze pytania?

Pan senator Stanisław Iwan.

Senator Stanisław Iwan:

Skoro pan poseł mówił o VAT, to trzeba powiedzieć jeszcze o sprawie, która też wydaje się nieco kontrowersyjna, a mianowicie o wspólnej, jednolitej podstawie opodatkowania osób prawnych, która jest proponowana. To są elementy szerszych pomysłów, jakie są lansowane w Komisji, dotyczących tego, żeby ujednoczyć podatki we wszystkich krajach, co, wydaje mi się, z naszego punktu widzenia jest, no, niekorzystne. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję.

Zamykam tę grupę pytań.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki

Marcin Korolec:

Jeśli chodzi o zamówienia publiczne, to rzeczywiście jest to obszar bardzo mocno w tej chwili dyskutowany przez ministrów, ministerstwa gospodarki, urzędy zamówień publicznych. W mojej ocenie trzeba tu zwrócić uwagę na trzy obszary. Mianowicie zamówienia publiczne, zwłaszcza w trudnym czasie pod względem gospodarczym, mogą być znakomitym instrumentem do realizacji poszczególnych elementów czy polityki europejskiej jako całości, czy polityk państw członkowskich. I tutaj mówi się, że w ramach tego procesu zamówień publicznych powinno się więcej uwagi zwracać na kwestie, na przykład, ekologiczne, mówi się o tak zwanych zielonych zamówieniach publicznych, w ramach dyskusji ministrów energetyki mówi się, między innymi, o tym, żeby pięć procent budynków administracji publicznej rocznie przechodziło modernizację właśnie z punktu widzenia efektywności energetycznej. To jest jeden obszar. Drugi obszar to koncentracja na tym, aby zamówienia publiczne były przyjazne w szczególności dla małych i średnich przedsiębiorstw, które są niejako tym twardym jądrem gospodarki europejskiej. Można do tego problemu podchodzić, na przykład, w ten sposób... No, można wprowadzać szereg ułatwień, które by powodowały, że zamówienia publiczne byłyby łatwiejsze do realizacji przez małe i średnie przedsiębiorstwa. I trzeci aspekt, o którym się w tej chwili dyskutuje, to kwestia otwartości rynku europejskiego na realizację zamówień publicznych przez przedsiębiorstwa pochodzące spoza Unii Europejskiej i powiązania tego elementu z otwartością tych trzecich rynków na usługi czy towary sprzedawane w procesie zamówień publicznych w tych państwach trzecich. Ta zasada wzajemności jest dzisiaj istotnym elementem dyskusji w relacjach z państwami trzecimi. Pytanie, na ile zamówienia w państwach członkowskich powinny być otwarte, jeżeli w państwach trzecich te zamówienia są trudne czy w ogóle zamknięte dla przedsiębiorstw europejskich.

Jeśli chodzi o kwestie dotyczące pracowników delegowanych, to oczywiście istnieje tutaj niebezpieczeństwo, o którym mówił pan poseł Protasiewicz. Ja sam stałem przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości w takim sporze dotyczącym Lavalu – chodzi o spór przedsiębiorcy budowlanego w Szwecji, który zatrudniał pracowników z państw bałtyckich, nie pamiętam już, z którego, no i miejscowe związki

zawodowe nie dopuściły do realizacji tego kontraktu. Tak więc oczywiście istnieje to niebezpieczeństwo, że dyskusja na temat dyrektywy o delegowaniu pracowników może powodować takie zastrzeżenie przepisów, które będzie skutkowało ograniczeniem delegowania pracowników. Dzisiaj, w okresie kryzysu to, o czym mówił pan poseł, czyli wprowadzenie klauzuli kraju pochodzenia, wydaje mi się, no, bardzo mało prawdopodobne. Pan komisarz Barnier mówi, że jest zwolennikiem jednolitego rynku, ale zaraz dodaje, że jednolitego rynku socjalnego, w związku z tym jako lider tego obszaru będzie on sprzyjał temu, żeby te zdobycze socjalne części państw starej Unii ugruntowywać.

Tu było kilka pytań o kwestie podatkowe. Dzisiaj Ministerstwo Finansów – a to ono określa polskie stanowisko w tych obszarach – jest przeciwko wszelkim ujednoliceniom, nawet ujednoliceniom podstawy, nie tylko wysokości, ale również tej bazy podatkowej. W stanowisku rządu jest zawarte takie sformułowanie, że rząd polski jest przeciwny pierwszej propozycji. Być może, jeżeli Komisja przedstawi jakieś kolejne propozycje, to stanowisko będzie ewoluować, ale na dzisiaj Ministerstwo Finansów jest stanowczo przeciwko ujednoliceniu wszelkich elementów związanych z opodatkowaniem.

Jeszcze było pytanie o rynek cyfrowy, tylko nie do końca...

(Senator Janusz Rachoń: Podpis elektroniczny.)

A, o podpis elektroniczny.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

W polskim prawodawstwie podpis elektroniczny jest wprowadzony.

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: Ale on nie działa.)

(Senator Janusz Rachoń: Ale podstawy prawne są.)

Jest regulacja, która opisuje, w jaki sposób ten podpis elektroniczny funkcjonuje, to jest jedno. Poza tym w szeregu usługach, na przykład usługach bankowych, jeszcze przed wprowadzeniem tej ustawy rodzaj uwierzytelniania transakcji online został de facto wprowadzony wcześniej. W najbliższym... Ja nie wiem, czy w tym obszarze coś planujemy w czasie naszej prezydencji.

(Główny Specjalista w Departamencie Spraw Europejskich w Ministerstwie Gospodarki Piotr Gołębiowski: Nie, w programie prezydencji tego nie ma, dopiero w styczniu będzie propozycja Komisji. Teraz są tylko komunikaty.)

To niech pan powie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

**Główny Specjalista w Departamencie Spraw Europejskich
w Ministerstwie Gospodarki
Piotr Gołębiowski:**

Tak, Panie Przewodniczący. We wrześniu ukaże się komunikat w sprawie handlu elektronicznego, który my w czasie naszej prezydencji chcemy, że tak powiem, nagłośnić. I będziemy podtrzymywać konkluzje w sprawie handlu elektronicznego w czasie grudniowego spotkania Rady do spraw Konkurencyjności. Bardzo popieramy politykę Komisji w tym zakresie.

Jeśli chodzi o podpis elektroniczny, to kolejne propozycje mają się ukazać dopiero po naszej prezydencji, najprawdopodobniej w styczniu, lutym, z tego, co wiem z informacji, które otrzymaliśmy z Komisji.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania?

Może pan przewodniczący Jan Wyrowiński.

Senator Jan Wyrowiński:

Odpowiedź na pytanie pana senatora Rachonia w sprawie zamówień publicznych nie może satysfakcjonować w kontekście sytuacji, z jaką mamy obecnie do czynienia w Polsce.

Ja może powiem informacyjnie, że Komisja Gospodarki Narodowej już od wielu miesięcy zajmuje się tą sprawą. Wszystko zaczęło się od tej wpadki macedońskiej na autostradzie A4, powiedzmy sobie szczerze, bo przed wpadką chińską była jeszcze wpadka macedońska, w tym przypadku również cena, która została ostatecznie ustalona, rażąco odbiegała od szacunkowych kosztów tego projektu.

W ubiegłym roku w ramach zamówień publicznych udzielono tychże zamówień na 167 miliardów zł, a to niemała kwota. Zatem ta sprawa jest niezwykle istotna i tutaj akurat od Unii Europejskiej nie ma czego oczekiwać, dlatego że proponowane zmiany w ustawodawstwie idą właśnie w tym kierunku, o którym mówił pan minister. A polskie problemy są raczej...

(Senator Janusz Rachoń: Naszymi wewnętrznymi...)

...tak, naszymi wewnętrznymi problemami. Mieliśmy okazję przekonać się w czasie spotkania z kilkoma europosłami, bodajże, z panem Kreuzmanem, Holendrem, i panem Trzaskowskim, że ta sprawa ich w ogóle nie kręci, że się tak kolokwialnie wyrażę. My to musimy załatwić w ramach naszych... I taka propozycja zmian w tej chwili powstaje w komisji, chodzi o to, żeby odejść od dominacji kryterium ceny, choć oczywiście to jest ważne, ale powinny być uwzględniane i inne warunki.

Druga sprawa. Jeżeli chodzi o podpis elektroniczny, proszę państwa, to, jak wiemy, procedura jest dosyć skomplikowana i w związku z tym, przynajmniej u nas, rozpoczęto wprowadzanie takich, powiedzmy...

(Głos z sali: Namiastek.)

...namiastek. W przypadku rozliczania się z urzędem podatkowym jest identyfikacja. Od 11 czerwca można sobie stworzyć profil zaufany w dowolnym urzędzie gminnym bądź powiatowym. Ruszyła już platforma, która umożliwi załatwianie znacznej liczby spraw przez internet. Oczywiście trzeba się pofatygować do urzędu i sprawdzić, czy urząd jest przygotowany. Bo chociaż ta platforma ePUAP już funkcjonuje, to urząd musi przygotować projekty wniosków elektronicznych itd., itd., a z tym bywa różnie, ale, jak mówię, taka możliwość już istnieje. Można, na przykład, nie wiem, becikowe sobie zamówić, uaktualnić prawo jazdy, no tu jest cały szereg różnych możliwości.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale to się nie mieści jak gdyby... Nasze profile zaufane nie działają na poziomie całej Unii. Do tego, żeby handel elektroniczny wzmocnić, że tak powiem, żeby zwiększyła się transakcyjność ponad granicami, potrzebne są rozwiązania ogólne. Polska powinna robić w tej materii wszystko, jak mówił pan dyrektor, aby ten rynek był bardziej drożny, a przede wszystkim żeby się cieszył zaufaniem. Zresztą jedna z dźwigni doty-

czy problemu uznawania wzajemnych roszczeń, itd. To jest bardzo ważne, bo to wzmocnia wiarygodność tego rynku.

I tu miałbym jedno pytanie, może troszeczkę odbiegające od tego, o czym mówimy, bo tego chyba nawet nie było ani w tych osiemdziesięciu pozycjach Montiego, ani... Chodzi mi o tę dźwignię, która się nazywa "sieci". To zostało wprowadzone właśnie na takiej zasadzie, że potrzebne są środki na to, żeby tworzyć te interkonektory, jak również integrować sieć energetyczną i infrastrukturalną w Unii, stąd to się chyba wzięło. Powtarzam, w tych dokumentach pierwotnych tego rodzaju działań akurat przy okazji jednolitego rynku nie sygnalizowano. Panie Ministrze, byłbym zobowiązany, gdyby powiedział pan kilka słów na ten temat. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Władysław Ortyl, bardzo proszę.

Senator Władysław Ortyl:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Ja mam pytanie dotyczące kwestii dostępu małych i średnich przedsiębiorstw do finansowania, a szczególnie interesuje mnie instrument dotacji bezzwrotnych. Komisja Europejska wyraża od jakiegoś czasu opinię, że instrument ten powinien być ograniczony czy wręcz zlikwidowany w nowej Perspektywie Finansowej. Ja myślę, że jest to instrument ważny z punktu widzenia szczególnie rynku polskiego i sytuacji naszych małych i średnich firm, które z tego instrumentu korzystają w pełnym wymiarze dopiero od obecnej Perspektywy Finansowej. W tych priorytetach o tym się nie mówi, mówi się o kapitale podwyższonego ryzyka, czyli o funduszach bardziej rollingowych. Chciałbym się dowiedzieć, czy na ten temat się dyskutuje i czy rząd ma jakieś stanowisko w tym względzie. Mam na myśli takie stanowisko, w którym byłaby mowa o tym, że dla przedsiębiorców z krajów niedawno włączonych do Unii Europejskiej należałoby ten instrument w nowej Perspektywie Finansowej kontynuować.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania?

Panie Ministrze, może ja jeszcze zadam pytanie. Pytałem o to ministra Szpunara, ale on mówi, że to nie jego domena. W zakresie wdrażania legislacji unijnej w obszarze wspólnego rynku, o ile mi wiadomo, Polska ma chyba największe zaległości spośród wszystkich państw. Ponieważ jest to nasz priorytet, to jak jedno z drugim powiązać?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jak powiązać prezydencję polską z priorytetem dotyczącym właśnie tego obszaru i z zaległościami we wdrażaniu legislacji dotyczącej tego obszaru?

(Senator Stanisław Iwan: Czy ja jeszcze mogę?)

I pan senator Stanisław Iwan.
Czy ktoś jeszcze? Nie ma więcej chętnych. Tak?
To będą już wszystkie pytania, Panie Ministrze.

Senator Stanisław Iwan:

Panie Ministrze, ja chciałbym nawiązać do sprawy, którą pan już tutaj podjął. Chodzi mianowicie o to negatywne stanowisko dotyczące dyrektywy w sprawie opodatkowania energii. Jest to niewątpliwie niekorzystne dla naszego kraju rozwiązanie w związku z naszą strukturą... Chciałbym zapytać, jakie są szanse, że będziemy mieli wpływ na to, żeby ta dyrektywa była dla nas jak najmniej niekorzystna czy też...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Czy ta decyzja jest podejmowana na zasadzie jednomyślności?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki

Marcin Korolec:

Wszystkie regulacje związane z podatkami muszą być przyjmowane w drodze jednomyślności, w związku z tym jest stosunkowo małe zagrożenie, że to zostanie przyjęte. Zwłaszcza że Polska nie byłaby, myślę, jedynym państwem negatywnie nastawionym do tej propozycji, bo do wszelkich wspólnych kwestii podatkowych już tradycyjnie negatywne stanowisko przedstawia Wielka Brytania, w związku z tym jesteśmy, że tak powiem, po stosunkowo bezpiecznej stronie. Chciałbym się zatrzymać przez chwilę przy tym punkcie. Myślę, że po tej decyzji o wycofaniu się Niemiec z energetyki jądrowej i po poniedziałkowym wyniku referendum we Włoszech, ponieważ negującym energetykę jądrową we Włoszech, dyskusje energetyczne nabierają zupełnie nowego wymiaru. Moim zdaniem najpierw musi zostać przeprowadzona dogłębna dyskusja dotycząca w ogóle przyszłości polityki energetycznej Unii Europejskiej i możliwości realizacji celów roku 2020, roku 2050, a dopiero później mogą być wprowadzane inne elementy. No bo w związku z faktem wyłączenia jednej czwartej mocy energetycznych największego państwa europejskiego powstaje pytanie, w jaki sposób te moce mają być zastąpione. Ta kwestia musi zostać rozwiązana w pierwszej kolejności. No i najpierw musi być, że tak powiem, wydyskutowane, opracowane i zdecydowane, w jaki sposób to będzie wpływało na jednolity rynek energii, a kwestie opodatkowania muszą być podjęte dopiero później. Myśmy zwracali uwagę panu komisarzowi Barnierowi na to, że te kwestie opodatkowania energii, szczególnie z komponentem CO₂, to nie do końca szczęśliwy pomysł, zwłaszcza że w 2013 r. będą wprowadzane aukcje CO₂, a więc to byłoby jeszcze jakieś dodatkowe opodatkowanie. Z jakiegoś powodu to zostało utrzymane w tych propozycjach, ale nie wydaje mi się, żeby to było rzeczywiste zagrożenie.

Pan przewodniczący pytał o kwestię sieci. W raporcie Montiego, o ile dobrze pamiętam, sieci były wymieniane jako jeden z podstawowych warunków realizacji jednolitego rynku. My jako Polska w dyskusjach w ramach Rady Europejskiej, które dotyczą czy to wspólnotowych kwestii gospodarczych, czy kwestii jednolitego rynku, za każdym razem mówimy o potrzebie budowania sieci, głównie transportowych,

oczywiście, ale i energetycznych. Taka dyskusja miała miejsce na przykład 4 lutego tego roku i w konkluzjach Rady Europejskiej z 28 lutego tego roku kwestie dotyczące sieci były wymieniane.

(Rozmowy na sali)

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące przyszłości dotacji bezzwrotnych w następnym budżecie Unii Europejskiej, to dla mnie to pytanie jest zbyt szczegółowe z tego względu, że liderem, jeśli chodzi o negocjacje budżetowe w ramach administracji, jest Ministerstwo Spraw Zagranicznych, w szczególności pan minister Dowgielewicz, w ścisłej współpracy z Ministerstwem Rozwoju Regionalnego. W mojej ocenie instrument dotacji będzie raczej wygaszany na rzecz finansowania odnawialnego, finansowania w rodzaju pożyczek preferencyjnych. A w sytuacji rygorów budżetowych i trudnej sytuacji budżetowej w państwach członkowskich, w państwach płatnikach netto, dotacje bezzwrotne będą, jak myślę, w dużym stopniu limitowane. Ale tutaj bym się zatrzymał, dlatego że to są szczegółowe kwestie podlegające negocjacom i o nie trzeba by pytać tych, którzy te negocjacje prowadzą.

Jeśli chodzi o wyniki scoreboardu, to rzeczywiście są one bardzo niedobre w Polsce. Nie jesteśmy na ostatnim miejscu, jesteśmy chyba czwarci od końca, i mamy taką dualną, bym powiedział, sytuację. To znaczy, z jednej strony jeżeli popatrzymy na poparcie społeczne czy polityczne dla jednolitego rynku, to Polska jest w absolutnej elicie państw, a z drugiej strony na poziomie administracyjnym mamy istotną trudność w szybkim procedowaniu ustaw implementujących prawo europejskie. Pamiętam, jak pan profesor Monti w ramach przygotowywania swojego raportu przyjeżdżał do Polski... to znaczy, jeździł po różnych krajach, do nas też przyjechał, żeby zbierać opinie i komentarze. Myśmy zwracali uwagę na potrzebę rozpoczęcia dyskusji wspólnotowej, która by prowadziła do odejścia od instrumentu dyrektywy, jeśli chodzi o jednolity rynek, i zastąpienia tego instrumentu rozporządzeniem. Mamy rozporządzenia w prawie konkurencyjności, mamy rozporządzenia w prawie dotyczącym wspólnej polityki rolnej. Dzisiaj proces implementacji prawa europejskiego do prawa polskiego wygląda w ten sposób, że najpierw, powiedzmy, przez dwa lata urzędnicy jeżdżą do Brukseli, dyskutują nad dyrektywą, a potem inna grupa urzędników przez kolejne dwa, trzy lata chodzi od ministerstwa zainteresowanego do parlamentu i dyskutuje o szczegółach ustawy, a przecież możliwości posłów w formułowaniu tego prawa de facto są bardzo ograniczone. W związku z tym zamiast procesu, który mógłby trwać dwa lata, mamy proces, który trwa co najmniej cztery lata, a tak naprawdę pięć, sześć lat. Wydaje mi się, że ta droga w przypadku rozporządzeń – na początek w prawie technicznym, bo tutaj w ogóle nie można czegokolwiek zmieniać – mogłaby być o wiele krótsza. Zwłaszcza że te opóźnienia wynikają w mojej ocenie raczej z technologii pracy, a nie ze świadomego, politycznego wyboru, że nie będziemy implementować, dopóki nie zostaniemy zaskarżeni. Co zresztą było widoczne w trakcie przygotowywania tego scoreboardu. Taki proces trwa kilka miesięcy, powiedzmy, cztery, pięć, sześć miesięcy – dokładnie nie pamiętam ile – i jak braliśmy ostatni scoreboard, to rozpoczynaliśmy prace wewnętrzne w celu przyspieszenia implementacji w sytuacji, kiedy nasz deficyt wynosił około czterech, potem zeszliśmy do dwóch...

(Głos z sali: Jeden i dziewięć.)

Jeden i dziewięć.

W związku z tym pracujemy w takiej technologii, powiedziałbym, dosyć ułańskiej w tym sensie, że na ostatni dzwonek jest bardzo duże przyspieszenie i mobilizacja...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A więc skoro nie ma jakiegoś politycznego czy społecznego elementu, który by powodował rezerwę do legislacji europejskiej, to te opóźnienia wynikają raczej z generalnej technologii, która po prostu musi zostać zweryfikowana na przyszłość, bo rzeczywiście istnieje taki dualizm pomiędzy deklarowaną i emocjonalną stroną jednolitego rynku, a tym, w jaki sposób Polska jako państwo członkowskie w tym obszarze się zachowuje.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze tylko jedna uwaga: przenoszenie z dyrektyw do rozporządzeń będzie wymagało odrębnej dyskusji, bo to by zmieniało całą filozofię.

Proszę państwa, wyczerpaliśmy porządek obrad.

Chciałbym bardzo serdecznie podziękować panu ministrowi i wszystkim gościom tego wspólnego posiedzenia dwóch komisji w imieniu własnym i przewodniczącego Jana Wyrowińskiego.

Zamykam posiedzenie.

Dziękuję bardzo.

Do zobaczenia na kolejnym spotkaniu.

(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 14)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 6 egz.

ISSN 1643-2851